

**GŁOS
Tygodnik
ŚWIDNIKA**

Nr 26 (1240) 13 lipca 1995 r. Cena 20 gr (2000 zł)

PÓLROCZE W PZL NA PLUSIE, ALE...

**OSTROŻNIE
Z OPTYMIZMEM**

„PZL-Świdnik” S.A. wykonał półroczny plan sprzedaży towarów i usług w 98,5 procentach. Sprzedano planowaną ilość Sokółów, części zamiennych, odkuwek, i usług remontowych. Nie zrealizowano planu sprzedaży śmigłowców Kania, motolotni, szybowców oraz zespołów do samolotów ATR-72. Mimo to wynik finansowy jest dodatni. Zysk brutto wynosi 10,4 mln zł, zysk netto — 5,9 mln zł.

Srednia płaca za minionych sześć miesięcy osiągnęła 701,50 zł. Zakład zatrudnia 4308 osób, spółki „córki” kolejne 1,5 tys. pracowników. Komentując wyniki półroczną podcazas comiesięcznego spotkania dyrekcji przedsiębiorstwa z kadra kierowniczą i przedstawicielami związków zawodowych dyrektor ekonomiczny WALDEMAR KIJANKO zwrócił uwagę na niepokojące zjawiska. Należy do nich przede wszystkim brak zysku ze sprzedaży towarów i usług. Zysk brutto jest wynikiem sprzedaży rosyjskiego długu. Uzyskanie zysku z działalności operacyjnej jest głównym zadaniem II półroczu, w którym PZL powinien sprzedać praktycznie dwie trzecie planowanej sprzedaży towarów i usług.

KONCERT NA TRAWIE

CZYLI...

**Muzyczna
„Siła różnych”**

Koncerty na wolnym powietrzu to w Świdniku zjawisko bardzo rzadkie. Szkoda, bo okazuje się, że jest gdzie pograć, a co najważniejsze jest komu pograć. Tę budującą opinię potwierdził w ubiegłą niedzielę (2 lipca) JAN KONDRAK, który wraz z przyjaciółmi zorganizował i poprowadził na placu przed Urzędem Miejskim koncert zatytułowany intrygująco „Siła różnych”.

I rzeczywiście po wysłuchaniu prawie czterogodzinnej programu koncertu można pokusić się o stwierdzenie, że tytuł ten dość dobrze oddał charakter naszego świdnickiego muzycznego „podwórka”. Bo chyba niewiele jest w Polsce czterdziestolatkich miast które mogą pochwalić się tak dużym potencjałem twórczym.

Dokończenie na str. 2

ROZMOWA Z PIOTREM DUMĄ, DYREKTOREM ŚWIDNICKIEGO MOK**Kulturalny remanent**

W czerwcu Miejski Ośrodek Kultury zakończył rok kulturalny 1994 — 95. O podsumowanie minionych dziesięciu miesięcy poprosiliśmy dyrektora MOK PIOTRA DUMĘ:

— Jednym z najcenniejszych wydarzeń była z pewnością inauguracja działalności Środowiskowej Świetlicy Artystycznej. Powstała ona we współpracy z różnymi stowarzyszeniami kulturalnymi działającymi w mieście i stała się miejscem spotkań — niekoniecznie oficjalnych — ludzi, którzy do tej pory nie mieli gdzie zaprezentować swojego dorobku muzycznego, literackiego, czy plastycznego. Stale dręczący nas problem braku miejsca odbił się niestety również na samej świetlicy, ponieważ z czasem stała się ona bardziej miejscem odbywania prób niż dawania koncertów. Szczerze mówiąc nie jestem zachwycony tym sta-

nem rzeczy i uważam, że należałoby go zmienić. Z drugiej strony szkoda byłoby pozbawiać możliwości wspólnego grania nawet „na roboczo” ludzi zdradzających coraz bardziej ambitne zainteresowania muzyczne. Przez punk i metal, które do niedawna dominowały w stylu grania zespołów młodzieżowych, coraz częściej przebiega się jazz, tradycyjne muzyki rockowej lat 60. i 70. a także poezja śpiewana.

Wracając do najważniejszych wydarzeń minionego roku kulturalnego, sądzę, że należy do nich cykl Świdnicka Jesień z Poezją, na którego kontynuowaniu bardzo mi zależy. Wymieniłbym również akcje Młodzi Świdnika Cho-

Świdnickie dni „Solidarności”

9 lipca o godzinie 10.30, niemal dokładnie w 15 rocznicę wybuchu robotniczego protestu w WSK „PZL-Świdnik” na stopniach kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła rozpoczęła się uroczysta msza święta upamiętniająca to wydarzenie, jak również 15 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”.

Wygłaszający homilię ks. kanonik Jan Hryniewicz przypomniał, że źródła „Solidarności” tkwią właśnie tu, w Świdniku, mieście, z którego fala strajków rozlała się najpierw po Lubelszczyźnie, a następnie na cały kraj. Ksiądz Hryniewicz podkreślił silne związki łączące Kościół Katolicki w Polsce z ludźmi pracy.

Był taki czas — mówił — kiedy Kościół i „Solidarność” stanowiły jedno.

Wspominał też krótki okres wolności, której euforie wdęptały w ziemię czołgi i pałki stanu wojennego. Mówił o dramatycznym czasie podziemnej walki: świdnickich „spacerach”, radiu „Solidarność”, biuletynach i ulotkach, więzieniach i obozach dla internowanych. Przypominał los wielu działaczy związkowych, którzy zagrożeni prześladowaniami musieli opuścić Ojczyznę.

Przewodniczący „Solidarności” Marian Krzaklewski przybyły w niedzielne przedpołudnie do Świdnika podkreślił konieczność ustalenia nowych zasad współpracy między Kościołem i „Solidarnością”. W warunkach — jak to określił — stanu wojennego prowadzonego demokratycznymi me-

todami powstaje pilna potrzeba dostosowania współpracy do zmienionych okoliczności.

Przewodniczący „Solidarności” poinformował oficjalnie o przyznaniu księdzu Janowi Hryniewiczowi honorowego członkostwa NSZZ „Solidarność”.

— W warunkach, gdy żaden ustroj nie realizuje zasady sprawiedliwości społecznej, świat poszukuje nowych rozwiązań. Przegląda się przy tym pilnie polskiemu przykładowi — powiedział Marian Krzaklewski — i podziwia naszą bezkrwawą rewolucję, która nie byłaby możliwa bez takich ludzi jak ksiądz Jerzy Popiełuszko i ksiądz Jan Hryniewicz.

W zanoszonych do ołtarza modlitwach dominowały prośby o to, by transformacja ustrojowa nie pociągała za sobą krzywdy ludzkiej i by dyskusje nad przyszłością Rzeczypospolitej toczyły się z poszanowaniem prawa do wyrażania odmiennych poglądów oraz godności ludzkiej.

Dokończenie na str. 3

W NUMERZE:

CO ZDZIWIŁO, ZASKOCZYŁO, ZAINTERESOWAŁO ZWIEDZAJĄCYCH SALON LOTNICZY W PARYŻU?

DOWIESZ SIĘ ZE STRONY 3.

OD WRZEŚNIA ŚMIECI

DO ROKITNA

**WYSYPISKO
NA „EMERYTURĘ”**

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami w tym roku kończy swój żywot świdnickie wysypisko. Jest już gotowa dokumentacja na jego rekultywację. Obecnie analizuje ją Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego, zatwierdzający technologię zagospodarowania składowiska.

Badania wysypiska określające poziom emisji gazów i działanie na wody gruntowe wykazały minimalny jego wpływ na środowisko naturalne — wyjaśnia KRZYSZTOF DOMAŃSKI,

Dokończenie na str. 2

RETHMANN CZEKA NA SĄDOWĄ REJESTRACJĘ**400 NOWYCH KONTENERÓW
NA INAUGURACJĘ**

Za kilka dni zarejestrowana zostanie spółka z o.o. „Rethmann Świdnik”. Będzie to jednocześnie początek jej oficjalnej działalności w naszym mieście. Na razie firma wystawi 400 specjalnych, tysiąc stutitrowych pojemników na śmieci. Zastąpią one najbardziej zniszczone KP-7, stojące do tej pory pod naszymi blokami. Chyba po raz pierwszy w Świdniku będziemy mieli takie pojemniki (około 100) na makulaturę.

— Z pierwszych oględzin jakie dokonali przedstawiciele Rethmanna wynika, że pojemniki są złe ustawione — mówi KRZYSZTOF DOMAŃSKI, zastępca burmistrza. — Powinno być ich więcej i winny stać w mniejszej odległości od siebie. Przeanalizowany będzie też i zmodyfikowany dotychczasowy system transportu. Obecnie prowadzone są

rozmowy z pracownikami Pegimeku, którzy mieli przejść do Rethmanna. Nie wszyscy bowiem spośród 26 branych pod uwagę osób chcą takiej zmiany wyjaśnia burmistrz Domański.

W momencie przejęcia przez „Rethmann Świdnik” gospodarki odpadami nie nastąpi podwyżka cen wywozu śmieci. Zgodnie z umową o kształtowaniu cen, spółka ma możliwość ich podwyższenia co kwartał o wskaźnik inflacji. Zwiększenie cen powyżej wskaźnika wymaga zgody Zarządu Miasta, w innym przypadku

Dokończenie na str. 2

UWAGA CZYTELNICY!

NASTĘPNY NUMER

„GŁOSU ŚWIDNIKA”

UKAŻE SIĘ 10 SIERPNIA

NOWE POŁĄCZENIA AUTOBUSOWEOD DNIA 5.07.95. URUCHOMIONE ZOSTAŁY
NOWE POŁĄCZENIA

DO LUBLINA: 7.55, 11.20, 17.05 — Świdnik — Kalinówka — Abramowice — Zemborzyska — Diamen-towa — Nadbystrzycka — Zana — Kraśnicka Szpital
9.55 — Kalinówka — Dw. PKP — Krochmalna — Nadbystrzycka — Zana — Kraśnicka Szpital
12.35 — Kalinówka — Abramowice — Zemborzyska — Diamen-towa — Dw. PKP.

ORAZ: 5.30, 7.30, 8.45, 15.20 — Świdnik — Franciszków — Melgiew — Trzeciaków — Zalesie — Antoniów
8.45 — Świdnik — Franciszków — Melgiew — Trzeciaków — Zalesie — Antoniów — Milejów — Łączna — Ludwin — Rogóżno — Łukcze — Zagłębocze
Odjazdy z Antoniowa 6.10, 8.10, 13.35, 16.30

Autobusy w kierunku Antoniowa odjeżdżają z przystanków w Świdniku tak jak w kierunku Lublina

8.45 — Świdnik — Zagłębocze kursuje w dni robocze i świąteczne. Odjazd z Zagłębocza 12.25 — dni robocze i 17.30 dni świąteczne
15.20 — Odjazd autobusu z parkingu przy lotnisku.

R-113

Dokończenie na str. 2

TELEFON DYŻURNY

Letnie porządki

Mimo wakacyjnych tygodni wielu naszych czytelników pozostało w Świdniku i nasz redakcyjny telefon miał duże powodzenie. Najwięcej sygnałów dotyczyło placów zabaw, huśtawek, piaskownic, a właściwie tego, co z nich zostało. W większości brak piasku, zniszczone są drewniane elementy huśtawek i karuzeli. Zjawiska te obserwuje się zarówno w osiedlach spółdzielczych przy blokach komunalnych, jak i w parku przy WSK.

Dzwonili też mieszkańcy z ulicy Kościuszki i Głowackiego. Ich zdaniem duże samochody zapatrzeniowe dowożące towar do istniejących w tej okolicy kilku sklepików spożywczo-warzywniczych niszcza rosące tam drzewa. Z pewnością jest to jeden z ładniejszych zakątków miasta,

pelen zieleni, pięknych kasztanowców i lip. Warto więc zadbać o to, by służył nam jak najdłużej.

Świdniczanie pracujący w WSK, codziennie przemierzający drogę do zakładu, zauważyli wprawdzie poprawę czystości tunelu, ale za naszym pośrednictwem proszą o uprzątnięcie schodów (za torami, od strony WSK) prowadzących w dół do al. Lotników Polskich. Wyrastające na stopniach spore rośliny powodują niebezpieczne ślizganie, nawet gdy jest sucho. Schody niestety nie mają barierki.

Już od kilku lat „zapomniany” jest odcinek chodnika na wysokości dawnego Domu Kultury. Wadliwie ułożony tworzy rozległe wgłębienie wypełniające

sie wodą po każdym deszczu. Nie można wtedy przejść suchą nogą, bo na ulicy, w tym samym miejscu jest także nierówno położony asfalt i równie duża kałuża. Może przy kolejnym przeglądzie dróg trafi ktoś w tę okolicę?

d

Kulturalny remanent

Dokończenie ze str. 1

sie odczuć brak sponsorów, którzy chcieliby sfinansować organizację dużych imprez. Na działalność artystyczną mogłem w całym roku przeznaczyć 15 (!) mln starych złotych, czyli tyle, ile kosztuje organizacja Minilisty Przebojów i Przeglądu Piosenki Religijnej.

● **Jakim budżetem dysponuje Miejski Ośrodek Kultury?**

— Jeśli chodzi o budżet na 1995 rok, jest to kwota około 1,3 mld starych złotych. Muszę jednak dodać, że około 60% kosztów utrzymania Ośrodka i organizacji imprez pokrywają wpływy ze sprzedanych biletów bądź świadczonych usług.

● **Czy obserwujecie tendencje do organizowania określonego typu imprez, bądź analizując powodzenie, jakim się cieszą, można wysnuć wnioski na temat oblicza kulturalnego miasta. Jak będzie ono w nadchodzącym roku kulturalnym?**

— Z satysfakcją obserwuję coraz większą aktywność młodzieży, ale również dorosłych angażujących się we współpracę z MOK. Za korzystne tendencje uważam też zacieśniającą się współpracę ze szkołami podstawowymi i uaktywnienie się działających tam zespołów artystycznych. Mam nadzieję, że coraz częściej będziemy gościć te zespoły na deskach sali widowiskowej MOK.

● **Czy MOK ma jakieś plany inwestycyjne?**

— Owszem i to dosyć ambitne. Podczas wakacyjnego remontu

sali kina „Lot” chcemy zainstalować urządzenia zmieniające ją w prawdziwą salę widowiskową. W skład wyposażenia wejdą między innymi: profesjonalne nagłośnienie, oświetlenie, kabina reżyserska z pulpitem sterowniczym. Od dwóch lat zbieramy pieniądze na tę inwestycję.

Przymierzamy się również do wymiany aparatury kinowej na system stereo dolby „C”, który jest standardem w kinach dobrej klasy. Bariery są oczywiście koszty sięgające prawie rocznego budżetu MOK.

● **Mamy wakacje, ludzie pytają o imprezy, jak ta z okazji dnia dziecka, czy ostatni występ artystów pod wodzą Jana Kondraka. Czy możemy liczyć na więcej?**

— W połowie lipca przyjeżdża do Polski zespół folklorystyczny z Meksyku. Chcielibyśmy zaprosić Meksykanów do wspólnego występu plenerowego z Zespołem Pieśni i Tańca UMCS. Myślę, że taka impreza przy ognisku i kiełbaskach mogłaby stanowić dużą wakacyjną atrakcję. Generalnie jednak brakuje w Świdniku miejsca, gdzie można byłoby spotkać się w dużej grupie, pograć i pośpiewać. Uważam, że warto odkurzyć pomysł zorganizowania czegoś w rodzaju amfiteatru, miejsca spotkań i pikników z zapleczem gastronomicznym i sanitarnym w okolicy pawilonu przy ul. Kruczkowskiego. Gdybyśmy mieli takie miejsce, moglibyśmy organizować imprezy na świeżym powietrzu choćby co tydzień.

rozm. Jan Mazur

WAKACJE Z „GŁOSEM”

Dokończenie ze str. 1

Na szczególną uwagę zasługuje zgrupowanie 14 ostanów piaskowych w zachodniej i północnej części parku. Piaskowce o twardym lepiszczu krzemionkowym przez tysiąclecia opierały się erozji i tkwią dziś w krajobrazie w postaci wzgórz wyniesionych do 300 m n.p.m. jako dowody przeszłości geologicznej Lubelszczyzny. Kilka z nich ma swoje własne nazwy: Chełmiec, Szabalowa Góra, Markowa Góra, Boży Dar.

Krzczonowski Park Krajobrazowy wraz z otuliną jest jednym z najważniejszych rejonów źródłiskowych w woj. lubelskiej. Zinwentaryzowano tu aż 45 źródeł, w tym kilkanaście źródeł grupowych, skupiających od 4 do 9 wypływów.

Tutejsze źródła zasilają bądź dają początek trzem rzekom: Giełczwi, Radomirce i Olszance. Krzczonowski Park Krajobrazowy charakteryzuje się dużą

różnorodnością i mozaikowością gleb. Wpływa na to zróżnicowanie i bogactwo zespołów roślinnych. Występują tu: olsy, leguminy, lasy dębowo-grabowe z domieszką buka, świetliste dąbrowy, bory mieszane, murawy i zarośla kserotermiczne, torfiska niskie, laki trzęślicowe, zespoły roślinności wodnej, ruderalnej i segetalnej.

Największy i najcenniejszy kompleks leśny rozciąga się w północno-zachodniej części parku między Piotrkówkiem a Majdanem Polickim.

W kompleksie leśnym położonym na wschód od Krzczonowa, w pobliżu źródła, znajduje się najbogatsze w województwie lubelskim stanowisko niezwykle rzadkiej rośliny — cieszynianki wiosennej. W lesie tym występują ponadto storczyki: podkolan biały i gnieźnik leśny. Kilkaśmetrów dalej, na środkowej polanie, rośnie wiele gatunków charakterystycznych dla stepu: oman wąskolistny, ostrożeń pa-

noński, pajęczycza gąszczasta i inne.

Na walory kulturowe parku składają się m.in.

— pięknie położony na wzgórzu XVIII-wieczny kościół w Częstobrowicach,

— XVII-wieczny kościół w Krzczonowie,

— 7 zespołów parkowo-dworskich (miedzy innymi w Woli Sobieskiej, Rybczewicach, Pilaszkowicach, Stryjnie).

— Kilkadziesiąt ok. stuletnich drewnianych chałup wiejskich.

Szczególne polecamy:

● malowniczą dolinę Giełczwi z ciągiem położonych co kilka kilometrów zespołów parkowo-dworskich,

● Szabalowa Góra — ostaniec denudacyjny, najpiękniejszy punkt widokowy Ziemi Krzczonowskiej,

● starodrzew dębowy (190 lat) w rezerwacie „Chmiel”,

● wyjątkowo pięknie położony kościół w Częstobrowicach z otaczającymi go lipami — pomnikami przyrody.

FIRMA RETHMANN ZATRUDNI KSIĘGOWĄ

Firma RETHMANN zajmująca się gospodarką odpadami, zatrudniającą 8.500 pracowników, posiadającą ponad 200 przedstawicielstw w całej Europie, poszukuje dla swojej nowej filii w Świdniku wykwalifikowanej księgowej ze znajomością przepisów finansowo-księgowych, obsługi komputera, chętną do zdobywania dalszych kwalifikacji.

Mile widziana znajomość języka niemieckiego. Kontakt telefoniczny: 51-20-44 w. 14 lub 38 w godzinach 7.00 — 15.00.

R-114

Ostrożnie z optymizmem

Dokończenie ze str. 1

zakresu użycia kompozytów do produkcji podzespołów statków powietrznych.

Trzeci egzemplarz prototypowy śmigłowca SW-4 jest już prawie gotowy. Zaawansowanie programu prób statycznych i dynamicznych powinno pozwolić na wykonanie pierwszego lotu w listopadzie br. Opóźniają się natomiast wstępne prace projektowe nad dwumiejscowym śmigłowcem IS-2 prowadzone przez Instytut Lotnictwa oraz budowa pierwszego prototypu samolotu I-23 wstrzymywana przez Rosjan wykonujących skrzydło.

Dyrektor do spraw produkcji TADEUSZ KOCHANOWSKI przedstawił powody opóźnienia w realizacji kontraktu na sprzedaż czterech śmigłowców Kania Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Są nimi głównie zwłoka w dostawach amerykańskich silników i zmieniające się wymagania kontrahenta co do zabudowanych na śmigłowcach urządzeń specjalnych. Do końca III kwartału kontrakt powinien jednak zostać sfinalizowany.

Od września br. dzięki uruchomieniu drugiego kompletu o przyrzadzowania, powinna dwukrotnie wzrosnąć produkcja szybowców PW-5. Plan sprzedaży Smyka jest wykonywany dotych-

czas w 72 procentach. Jeszcze gorzej, bo tylko w 25 procentach realizowana jest sprzedaż motolotni.

Dyrektor jakości WLADYSLAW KRÓL poinformował o rozpoczęciu procedury zmierzającej do uzyskania przez zakład certyfikatu zapewnienia jakości zgodnego z normą ISO 9001.

jmr.

Wysypisko na „emeryturę”

Dokończenie ze str. 1

zastępca burmistrza. — Dlatego też zastosowana będzie bardzo prosta technologia rekultywacji, co zdecydowanie obniży koszty całego przedsięwzięcia. W pierwszym etapie, który najprawdopodobniej zakończony zostanie jeszcze w tym roku, całe wysypisko — wszystkie jego nierówności i skarpy — przysypane będzie ziemią. Prace rozpoczęte zostaną na przełomie września i października. Ponieważ w gminie nie posiadamy potrzebnej ilości ziemi, skorzystamy z oferty z lubelskiego MPWiK lub Odlewni Żeliwa, które zapewniają bezpłatny transport. W przyszłym roku wysypisko pokryte zostanie kolejną warstwą ziemi, na której zasiana będzie trawa, posadzone drzewa i krzewy.

d

Muzyczna „Siła różnych”

Dokończenie ze str. 1

wyraznym w różnorodnych stylach muzycznych. Idea tej prezentacji narodziła się niedawno, podczas uroczystego otwarcia

„Gandalf Pubu”, uświetnionego przez świdnickich twórców. Wtedy występy mogło obejrzeć zaledwie 30 osób, w niedzielę każdy kto chciał.

W sumie zagrało osiem zespołów, z których większość ma już na swoim koncie większe czy mniejsze sukcesy. Program rozpoczęli debiutanci — czyli trio „THE NIGHT” ze Szkoły Podstawowej nr 2. Pomimo znacznych jeszcze niedostatków warsztatowych ten młody zespół ma wszelkie szanse ku temu by zaistnieć na szerszej rockowej scenie.

Spokojniejsze i bardziej nastrojowe utwory zaprezentował duet — ARKADIUSZ DZIEWULSKI i ARKADIUSZ SMYK. Obaj muzycy do debiutantów się nie zaliczają, bowiem współpracowali już z największymi sławami polskiej sceny. Pierwszy grał w słynnym musicalu „Metro”, drugi z Budką Suflera. Fanom muzyki synkopowanej mógł się podobać zespół „SYGARA JAZZ BAND” bazujący na repertuarze współczesnego jazzu (np. Weather Report), zaś miłośnikom bluesa zagrała formacja „BBK”. Największe jednak owacje zebrał JAN KONDRAK Z ZAKONEM MUZYCZNYM LITERACKIM i MAREK DYJAK — laureat tegorocznego XXXI Studenckiego Festiwalu Piosenki. Całość niedzielnej koncertu dopełniły dwa zespoły, znani chyba wszystkim REWELERSI (country) oraz roc-

kowy SCREWED UP — ubiegłoroczny laureat Festiwalu Muzyki Rockowej Jarocin.

Jak widać mamy się czym pochwalić i na pewno powinniśmy robić to częściej. Niedzielną impreza okazała się jak dotąd jedyną i chyba najlepszą formą na pokazanie tego, co mamy w naszej lokalnej kulturze najlepsze, bo najczęściej bywa tak, że świdniczanie są zauważani i doceniani wszędzie, tylko nie w swoim rodzinnym mieście. Poza tym organizatorzy udowodnili bardzo dobrą rzecz. Mianowicie to, że dobrać koncert, który przyciągnie szerszą grupę melomanów można zrobić przy minimalnych nakładach finansowych i technicznych. W tym przypadku odbyło się bez oświetlenia i drewnianej sceny, która zastąpiła ekologiczna trawa. Cały koszt imprezy zamknął się w kwocie 100 zł, tyle bowiem kosztowało przewiezienie sprzętu akustycznego, wypożyczonego na tę okazję z Miejskiego Ośrodka Kultury. Nie było pijaństwa, awantur i balaaganu (a to na koncertach zaczyna być regułą).

Najważniejsza była muzyka. Miejmy nadzieję, że tego typu prezentacje będą miały już wkrótce swój ciąg dalszy. W kolejce czekają plastyka i literatura. Również w tych dziedzinach świdniczanie mają wiele do powiedzenia.

(sls)

Sensacje i ciekawostki Le Bourget

Latający wieloryb

Le Bourget widziało już wiele rzeczy, ale latającego wieloryba - nigdy. Największy cywilny samolot transportowy świata Airbus A300-600 Super Transport otrzymał nazwę Beluga, jak jedna z odmian wielorybów. Zwiędzający jego wnętrze czują się niczym biblijny Jonasz. Poszczególne części samolotu były budowane w Anglii, Hiszpanii, i Francji, by zostać złożonymi w całość w zakładach Airbus Industrie w Tuluzie. Cena Belugi, która dźwiga 45,5t ładunku jest szacowana na - bagatela - 100 milionów dolarów!



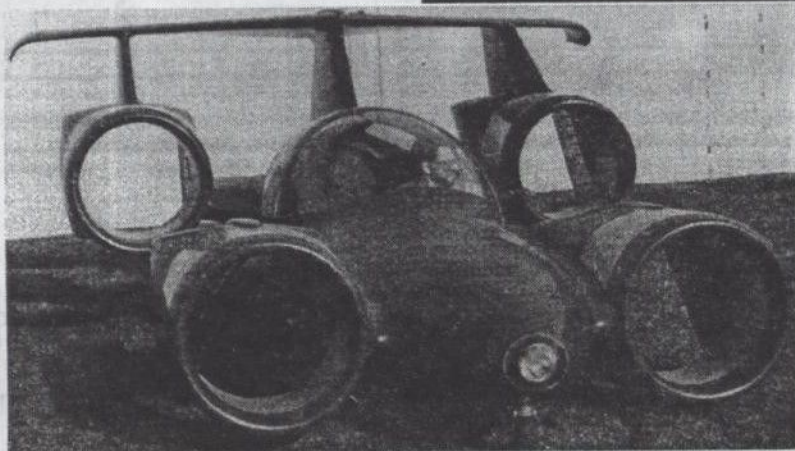
Tajemnicze i „obrzydlliwe” drogie cudo

Miliardowej wartości tajemniczy bombowiec amerykański miał swój publiczny debiut w czasie tegorocznego Salonu Paryskiego. B-2 Spirit potrafi zrzucić bombę atomową na silnie broniony cel zanim jeszcze nieprzyjaciel dowie się, że bombowiec nadleciał (Spirit niewidzialny dla radarów). Siły powietrzne USA otrzymały pierwszych 6 bombowców z zamówionej partii 20 sztuk.

Olbrzymia presja społeczna i wahania parlamentu stawiają jednak pod znakiem zapytania dalsze dostawy. Niektórzy Amerykanie twierdzą, że to obrzydliwe płacić tyle za śmiercionośną maszynę.

Powietrzna taksówka

ale nie dla niedzielnych kierowców: M400 Skycar - czyli taksówka przyszłości - został skonstruowany przez amerykańską firmę Moller International. Startujący pionowo, czteroosobowy statek powietrzny może rozwijać maksymalną prędkość 620km/h. Cenę pionowzlotu określono na 995 tys. dolarów, jednak producent liczy na jej znaczne obniżenie po useryjnieniu produkcji. Póki co Moller International nie stać na zakup 7 silników warunkujących kontynuację prac nad programem.



Latająca Syrena po włosku

Dragon Fly - owoc współpracy braci Castiglioni (nota bene światowej sławy archeologów) jest dwuosobowym lekkim (tylko 250kg) śmigłowcem przystosowanym do operowania bez konieczności posiadania bazy technicznej i zaopatrzeniowej. Jego modułowa konstrukcja, na którą składają się tytan, stopy aluminium i kompozyty, sprawia, że poszczególne elementy mogą być łatwo wymieniane przez „bazę” zorganizowaną w ciężarówce. Niecodzienną jednostkę napędową śmigłowca stanowi 4 cylindrowy silnik dwusuwowy osiągający przy masie 50kg moc 105KM, chłodzony powietrzem. Cena Latającego Smoka, to 86 tys. dolarów.

Świdnickie dni „Solidarności”

(dokończenie ze str. 1)

Po oficjalnych uroczystościach Budka i Casanova

Po oficjalnych uroczystościach rozpoczął się festyn z Budką Suflera, Marianem Krzaklewskim i zespołem Casanova w rolach głównych. Budka skoń-

jego zdaniem bole transformacji biorą się ze zbyt uległej i zbyt szlachetnej, jeśli można tak powiedzieć, postawy środowisk opozycyjnych w okresie okrągłego stołu i tuż po nim. Wzywał do walki o konstytucję i o prezydenta, który byłby w stanie ją zrealizować.

Wpół do dziesiątej, a ciżba rośnie

Wpół do dziesiątej, czy raczej o dwudziestej pierwszej trzydziestej plac Konstytucji 3 Maja, zamiast pustoszyć, coraz bardziej zapełniał się chętnymi do podrygiwania przy muzyce zespołu Casanova. Piętnastolecie „Solidarności” nabrało nowego znaczenia, kiedy przy estradzie szalały dziewczyny mające lat nie więcej niż piętnaście. Niektóre nieco starsze dziewczyny szarpały za rękaw mężów namawiając ich do pójścia do domu, jako, że wypili o jeden kufelek „prezydenta” za dużo, inne po prostu przestawały się przyznawać do swojej mniej pewnej na nogach, drugiej połowy. Nad morzem głów wisiły kolorowe balony. Co chwila jeden z nich polatywał do góry wprawiając w rozpacz jakiegoś trzylatka, więc i pod znakiem osobistych dramatów (na szczęście niewielkiego kalibru) upłynęło to święto. Festyn zakończył się na 3 minuty przed ciszą nocną, a rozchodzący się do domów świdniczanin nie kryli nadziei, że podobne spotkanie nastąpi zdecydowanie wcześniej niż za kolejnych dziesięć lat.

Jan Mazur
Fot. T. Brożek



Przewodniczący Marian Krzaklewski wręcza kwiaty i dyplom honorowego członka NSZZ „Solidarność” ks. kanonikowi Janowi Hryniewiczowi.

czyła grać w momencie, kiedy koncert powinien się dopiero rozpocząć. Stare i nowe przeboje zagrane z profesjonalną perfekcją oraz panujący nad wszystkim głos Krzysztofa Cugowskiego, brzmiały jednakowo z płyty i z estrady, rozgrzały publiczność, która głośniejszymi oklaskami protestowała przeciwko pożegnaniu zespołu już po 60 minutach grania. Gdyby koncert potrwał jeszcze kwadrans, Budka musiałaby pewnie zostać w Świdniku do rana.

Marian Krzaklewski odpowiadający na gorąco na pytania zadawane „z placu” dał się poznać jako krewki polemista. Przynajmniej ze dwa razy pozwolił się ponieść emocjom, udzielając ciętych (zamiast konkretnych) odpowiedzi, ale takie są prawa publicznej dyskusji. Krzaklewski wielokrotnie powtarzał, że



Mimo skwaru lipcowego popołudnia Budka Suflera i Krzysztof Cugowski zaprezentowali doskonałą formę.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku ogłasza przetarg nieograniczony na adaptację budynku hotelowego na budynek mieszkalny, pow. użytk. 2.702, 86 m kw.

Zakres robót obejmuje:

- roboty budowlane
- wymianę instalacji elektr.
- wymianę inst. c.o. z wykorzystaniem istniejących grzejników
- wykonanie inst. gazowej
- wykonanie inst. wod-kan.

Oferty zawierające stawkę r-g, kosztów ogólnych, kosztów zakupu, zysku oraz termin wykonania robót składać należy w Zarządzie Spółdzielni, ul. Armii Krajowej 1 w Świdniku w ciągu 7 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Przetarg odbędzie się w dniu 26. 07. 1995 r. o godz. 10.00 w Zarządzie Spółdzielni, ul. Armii Krajowej 1.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10.000,00 zł (dziesięć tysięcy zł), na godzinę przed jego rozpoczęciem. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Z P.T. można zapoznać się codziennie w godz. 12.00-15.00 w Dziale Inwestycji pok. 16, tel. 51-62-34.

R-115

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE Pegimek SPÓŁKA Z O.O.

Przedsiębiorstwo komunalne „Pegimek” Sp. z o.o. w Świdniku ul. Konopnickiej 2 informuje co poniżej:

1. Z dniem 1. 08. 1995 r. nastąpi zmiana godzin urzędowania w poniedziałki, tj. w godz. 9.00-17.00.

2. Godziny pracy Kasy:

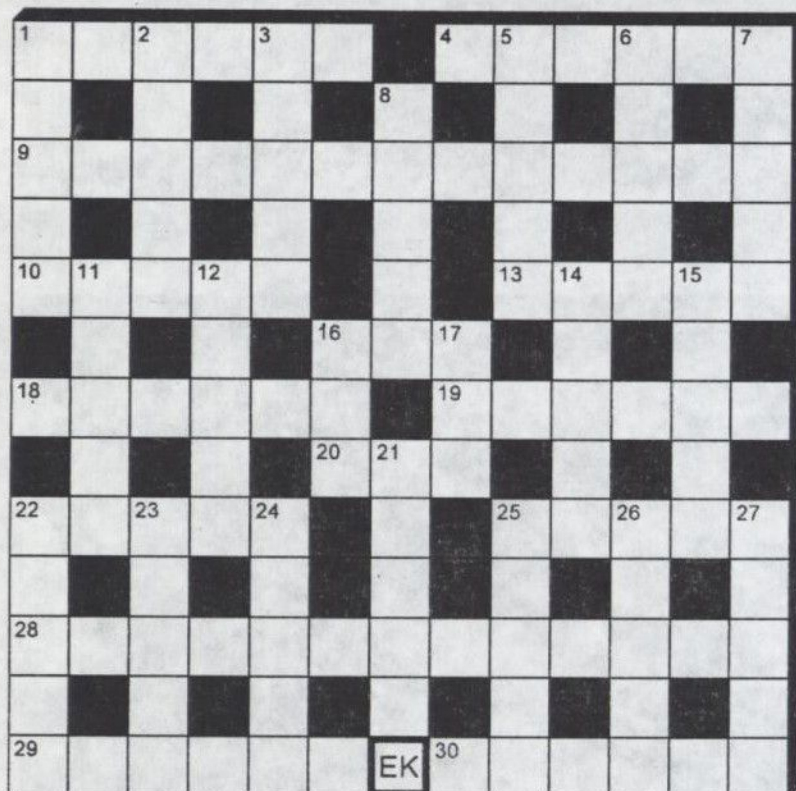
- poniedziałek - godz. 9.00 - 16.30
- soboty robocze - godz. 7.30 - 11.30
- pozostałe dni - 7.30 - 14.00

w dni wypłat Kasa nieczynna.

3. Czynsze:

- poniedziałek - godz. 9.30 - 17.00
 - wtorek
 - środa
 - czwartek
 - piątek
 - soboty robocze
- } godz. 11.30 - 15.00
}- nieczynne

KRZYŻÓWKA nr 24



POZIOMO: 1) zielona nawierzchnia boiska, 4) lekarz specjalizujący się w zakresie chorób układu moczowego, 9) tłumaczenie, wyjaśnianie lub wykładnia prawa, 10) strunowy instrument muzyczny, 13) rzeka we Francji, 16) imię Cyganki z utworu „Chata za wsią”, 18) tworzywo barwy ciemnobrązowej stosowane jako izolator w elektrotechnice, 19) zgrana grupa osób, 20) części ciała

ludzkiego, 22) drapieżna jaszczurka o wysmukłym ciele żyjąca w Azji i Afryce, 25) wierzchnie okrycie męskie lub kobiece, zwykle krótkie, 28) muzyka kameralna lub zespół nauk o zarządzaniu gospodarką państwa, 29) stan na południu USA, znany z hodowli bydła, 30) niekorzystny wynik działalności gospodarczej.

PIONOWO: 1) zakonnik, 2) zespół silnika elektrycznego, 3) rzeka, która kojarzy się z wojskiem, 5) najtrwalsza odmiana dwutlenku tytanu, 6) podręcznik nawigacyjny o znakach wodnych, prądach, głębokościach wód, 7) odmiana regionalna lub środowiskowa języka, 8) odmiana szopa, drapieżnego ssaka nadrzewnego, płuczącego pożywienie w wodzie, 11) wydzielina kaszalota stosowana jako utrwalacz zapachów, 12) harcerski nóż lub mieszkaniec Skandynawii, 14) drzewo liściaste, rosnące na podmokłych bagnistych terenach, 15) metalowy pierścień służący do mocowania żagli do sztagów, 16) uprzywilejowany kolor w kartach, 17) najwyższy szczyt Filipin (2953 m) i czynny wulkan, 21) szczelna pokrywa, osłona np. w kołach auta (l. mn.), 22) wolne stanowisko, 23) piękny, rasowy koń, 24) narząd filtrujący krew, 25) sumpt, wydatek na określony cel, 26) wiatr morski, o kierunku wiania zależnym od pory doby, 27) jedwabna, luźno skręcona przędza, używana na osnowę tkanin.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 27 lipca. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 21 otrzymuje p. Elżbieta Pasternak, którą prosimy o kontakt z redakcją. Sponsor nagród: Księgarnia Gemini, ul. Niepodległości 11.

Rozwiązanie krzyżówki nr 21

Poziomo: Pikolo, dandys, luminescencja, pasta, tetra, raz, budowa, emiter, paw, antał, fagas, identyfikacja, ataman, unikat;
Pionowo: polip, komis, linia, alert, docyt, skaza, astra, alumn, Troja, epika, rzeka, rap, zew, sfora, Alina, trema, Lotwa, fakon, gacek, start

NIEDZIELA 16.07.95

16.25 - Program dnia
16.30 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
HE-MAN - serial rysunkowy prod. USA
MIŚ PADDINGTON - serial rysunkowy prod. angielskiej
HE-MAN - serial rysunkowy prod. USA
PAC-MAN - serial rysunkowy prod. USA
18.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
18.30 - TELEWIZJA 101 - serial prod. USA
19.20 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
19.50 - LINCOLN - serial biograficzny prod. USA
20.40 - WYDZIAŁ ZABÓJSTW - serial sensacyjny prod. USA
21.30 - PŁONĄCY KRZYŻ (Burning Cross) - film sensacyjny prod. USA
23.05 - ZŁOWROGI RAJ - serial prod. brazylijskiej
23.30 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 17.07.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
19.15 - GÓRY PRZEZNACZENIA - serial przygodowy prod. kanadyjskiej
20.05 - Powtórka dla roztrągniętych: PŁONĄCY KRZYŻ - film sensacyjny prod. USA
21.40 - CHICAGO STORY - serial sensacyjny prod. USA
22.50 - ZŁOWROGI RAJ - serial prod. brazylijskiej
23.20 - Serwis informacyjny - powt.
23.30 - Program na wtorek

WTOREK 18.07.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci

HE-MAN - serial rysunkowy prod. USA
PAC-MAN - serial rysunkowy prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „Telewizyjne spotkania”
19.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
19.30 - GÓRY PRZEZNACZENIA - serial przygodowy prod. kanadyjskiej
20.20 - ZASTRZELIĆ ELIZABETH - czarna komedia prod. USA
22.00 - Serwis informacyjny - powt.
22.10 - Program na środę

ŚRODA 19.07.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
19.15 - Powtórka dla roztrągniętych: ZASTRZELIĆ ELIZABETH - czarna komedia prod. USA
20.50 - GÓRY PRZEZNACZENIA - serial prod. kanadyjskiej
21.40 - AWANTURA O DZIECKO - komedia prod. USA
23.10 - Serwis informacyjny - powt.
23.20 - Program na czwartek

CZWARTEK 20.07.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci
HE-MAN - serial rysunkowy prod. USA
PAC-MAN - serial rysunkowy prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „5 PYTAŃ DO...” - program publicystyczny
19.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - tele-nawela prod. brazylijskiej
19.30 - Powtórka dla roztrągniętych: AWANTURA O DZIECKO - komedia prod. USA
21.00 - TELEWIZJA 101 - serial prod. USA
21.50 - X-27 - dramat prod. USA reż. Dick Richards, wyst. Gene Hackman, Catherine Deneuve, Terence Hill
23.20 - Program na piątek

UWAGA KLIENCI!

Zakład RTV Artur Szeffler
z ul. Niepodległości 36
został przeniesiony na ul. Norwida 10
(dawna H. Sawickiej)
czynny w godz. 16.00-20.00
Tel. grzecznościowy 51-29-59

R-114

UWAGA WĘDKARZE!

Sklep zoologiczno - wędkarski

"KAROL"

oferuje sprzęt wędkarski

NA RATY
BEZ ŻYRANTÓWŚwidnik
ul. Wyspiańskiego 14

R-108

KOMPUTERY IBM PC

Oprogramowanie dla firm, sklepów i hurtowni
Akcesoria i części komputerowe
Taśmy, tusz i papier do drukarek
Doradztwo
Księgarnia informatyczna
RATY I LEASING

SKLEP KOMPUTEROWY

ENTER s.c.

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 14
tel. 51-34-61 wew. 36

R-84

WYPOŻYCZALNIA GIER TV PEGASUS - NINTENDO

Sprzedaż gier telewizyjnych, joysticków i kaset z grami

Ponadto w ofercie:

Sprzedaż komputerów COMMODORE, AMIGA, IBM PC
Programy i gry na komputery COMMODORE, ATARI, IBM PC
Akcesoria, książki i prasa komputerowa

SKLEP KOMPUTEROWY

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 14
tel. 51-34-61 wew. 36

ZAPRASZAMY!

UWAGA! Prowadzimy sprzedaż ratą!

R-85

TELE - RADIOELEKTRONIKA

Mariusz Żuk

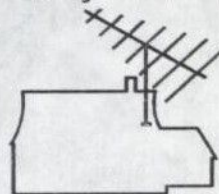
Świdnik, ul. Niepodległości 19/25

tel. 51-35-35

TV LUBLIN k 41; POLSAT

anteny:

indywidualne, wielorodzinne, zbiorcze.



MONTAŻ NAPRAWA KONSERWACJA

R-66

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek

SPÓŁKA Z O.O.

Przedsiębiorstwo Komunalne „Pegimek”

Sp. z o.o. w Świdniku

życzy Wszystkim Mieszkańcom n. miasta przyjemnego spędzenia okresu urlopowego.

Równocześnie zapraszamy do korzystania z oferowanych przez nas usług: transportowo - sprzętowych, warsztatowych, remontowo - budowlanych i instalacyjnych z zakresu wod. - kan.

Informacji udziela i zlecenia przyjmuje Dział Techniczny ul. Konopnickiej 2, tel. 51-28-15.

Z-ca Prezesa Zarządu
mgr inż. Krzysztof Krzyżanowski



Mamy za sobą główne obchody regionalne świdnickiego i lubelskiego Lipca 80. Przez dwa dni w naszym mieście odbyło się wiele imprez. Mieszkańcy Świdnika mieli okazję miło i ciekawie spędzić czas, zatrzymać się na chwilę w codziennej pogoni za codziennymi sprawami.

Uroczystości i towarzyszące imprezy rozrywkowe zostały sprawnie zorganizowane. Zawdzięczamy to wysiłkowi organizacyjnemu Zarządu Regionu Komisji Międzyzakładowej i Komitetu Organizacyjnego Obchodów 15-lecia Lubelskiego Lipca.

Wspierali finansowo firm i osób prywatnych umożliwili zorganizowanie uroczystości na właściwym poziomie, bez tego wsparcia uroczystości nie miałyby takiego rozmachu.

Zaangażowanie służb miejskich pozwoliło na bezpieczny i sprawny przebieg uroczystości.

Kilkudziesięciu ochotników poświęciło swój wolny czas włączając się czynnie do pomocy organizatorom.

Wszystkim dobroczyńcom i osobom pracującym społecznie Komitet Organizacyjny Obchodów 15-lecia Lubelskiego Lipca składa serdeczne podziękowanie. Dziś w gorącej refleksji nie sposób wszystkich wymienić. Będzie do tego jeszcze okazja w następnych numerach „Grot”

Ale już w tej chwili nie sposób nie złożyć serdecznego podziękowania księżom, duszpasterzom świata pracy, dzięki ich serdecznemu zaangażowaniu uroczystość miała właściwy, podniosły charakter: religijny, społeczny i patriotyczny. Szczególne podziękowania należą się księdzu kanonikowi Janowi Hryniewiczowi oraz proboszczowi parafii NMP księdzu Janowi Nowakowi.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
Obchodów 15-lecia Lubelskiego Lipca
Marian Król

UCHWAŁA PROGRAMOWA VII KRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW

W KIERUNKU OBRONY LUDZI PRACY (II)

4. Redukcja bezrobocia

NSZZ „Solidarność” będzie konsekwentnie domagać się od państwa:

- 1) działania w kierunku pełnego produktywnego zatrudnienia,
- 2) zapewnienia w budżecie państwa i Funduszu Pracy środków wpomagających indywidualną przedsiębiorczość,
- 3) stworzenia regionalnej polityki zatrudnienia,
- 4) dostosowania edukacji zawodowej do rynku pracy,
- 5) usprawnienia systemu pomocy bezrobotnym w szybkim znalezieniu nowego miejsca pracy lub przekwalifikowaniu.

Utrzymanie się od kilku lat trwałego, wysokiego bezrobocia prowadzi do wniosku, że stanie się przed koniecznością negocjowania stałego obniżania tygodniowej maksymalnej normy czasu pracy.

5. Zapewnienie powszechnego dostępu do usług medycznych, oświaty i kultury.

Związek będzie dążył do:

- 1) wprowadzenia w życie ubezpieczeń zdrowotnych opartego na projekcie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym przygotowanym przez Społeczną Komisję Zdrowia przy NSZZ „Solidarność” oraz na warunkach określonych w „Umowie dla Zdrowia”. Warunkiem koniecznym skutecznego wprowadzenia i stabilności powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego jest zwiększenie nakładów w budżecie państwa na ochronę zdrowia do 6% PKB do 1997 r. Wprowadzenie ubezpieczenia zdrowotnego nie powinno stanowić nowego obciążenia finansowego dla obywateli,
- 2) zagwarantowania w budżecie państwa wysokości nakładów na oświatę (5% PKB), szkolnictwo wyższe (3% PKB), naukę (2 proc. PKB) i kulturę (1 proc. PKB), w terminie nie dłuższym niż trzy lata,

- 3) zagwarantowania możliwości kształcenia, na poziomie podstawowym, zawodowym, średnim i wyższym przygotowującego do samodzielnego funkcjonowania społecznego i zawodowego; należy przy tym rozwijać i doskonalić systemy stypendialne na wszystkich poziomach kształcenia.

Wysoki poziom kształcenia, nauki i kultury jest niezwykle ważny również ze względu na zapewnienie polskim pracownikom korzystnej pozycji na międzynarodowym rynku pracy.

6. Zapewnienie godziwych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Związek będzie dążył do wynegocjowania takiego kierunku reformy ubezpieczeń społecznych, że znacząca rola ubezpieczeń dodatkowych funduszy emerytalnych, wspieranych środkami z uwłaszczenia społeczeństwa.

Istotnym warunkiem osiągnięcia celów stojących przed NSZZ „Solidarność” jest poparcie szerokiego kręgu społecznych dla naszych działań. Związek będzie podejmował współpracę na rzecz realizacji swych celów ze wszystkimi środowiskami, organizacjami i instytucjami, które akceptują ideały i program naszego Związku a także poprzez aktywność na scenie publicznej w formach dostosowanych do obecnych i przyszłych potrzeb. Bez aktywnej postawy Członków Związku w zbliżającym się referendum konstytucyjnym, którego rezultat zadecyduje o kształcie naszego Państwa, Związek nie zrealizuje swoich najważniejszych celów.

ZADANIA WEWNĄTRZZWIĄZKOWE

Od siły, dynamiki działania, a przede wszystkim profesjonalizmu naszego Związku zależy realizacja stojących przed nim za-

WSPOMNIENIA WYDARZEŃ Z ROKU 1980

Początek i zakończenie strajku w WSK Świdnik

Po 15 latach wiele wspomnień zaciera się w ludzkiej pamięci, wydarzenia nabierają innych barw. Poniżej przytoczymy państwu relację z trzech dni strajku w WSK Świdnik. Relacja ta ukazała się w piśmie „Miesięce” w lipcu 1980 r. Będzie okazja dla uczestników wydarzeń skonfrontować tę relację z zachowanymi we własnej pamięci wspomnieniami, dla innych będzie to lekcja naszej najnowszej historii.

POCZĄTEK STRAJKU

8 lipca 1980 r. rozpoczął się pierwszy wielki, robotniczy strajk. Był to zarazem początek dwumiesięcznego okresu walki strajkowej, która ogranała pod koniec sierpnia całe społeczeństwo. Przypomnijmy lipcowe dni w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Avia” w Świdniku.

8 lipca około godz. 8.20 pracownicy gniazda nr 3 z wydziału W-320 stwierdzili poważny wzrost cen artykułów spożywczych w zakładowych bufetach.

Samorzutnie i natychmiast przerwano pracę w gnieździe nr 3, zaczęły się dyskusje. Po kilku minutach do zebranych robotników podszedł kierownik zmianowy Opaliński i zapytał, dlaczego przerwali pracę, co to ma znaczyć? Wówczas doszła większa część robotników z całego wydziału. Dyskusja nabierała rumieńców. Po chwili zaczęły odzywać się głosy w kierunku kierownika Opalińskiego: Żądamy spotkania z dyrektorem i organizacjami społeczno-politycznymi zakładu.

Wzburzeni pracownicy informują kolegów, o godz. 10.00 cała hala nr 1 przerywa pracę. Rozmowy z niepracującymi robotnikami podejmuje najpierw kierownik zmiany, potem dyrektor WSK. O godz. 12.30 cała załoga WSK przyłączyła się do strajku. Przed godz. 13.00 rozpoczynają się rozmowy. Załogę reprezentują 3-osobowe delegacje ze wszystkich wydziałów. Pojawiają się zreby organizacji strajku.

9 lipca o godz. 13.00 na wiec przybywają: minister przemysłu maszynowego A. Kopeć, wojewo-

da Stepień, dyr. Zjednoczenia Kuczyński, sekretarz ekonomiczny KW PZPR E. Grabiec. Przemawiają m.in. Kopeć, wojewoda Stepień, dyr. Czogała.

Padają obietnice przywrócenia poprzednich cen w bufetach, zmian kadrowych w GS oraz poprawy zaopatrzenia. Załoga uznała, że proponowane zmiany są niewystarczające. II zmiana kontynuuje strajk.

PRÓBA

ZŁAMANIA STRAJKU

9 lipca

Załoga z pierwszej zmiany, jeszcze przed siódmą rano, była świadkiem, jak pracownicy etatowi dyrekcji, aktywni związkowi i partyjni, próbowali prośbą i groźbą zmusić do podjęcia pracy, mówili wtedy, że wczoraj niektóre wydziały podjęły pracę na drugiej zmianie. Nikt jednak nie chciał w to uwierzyć, w halach produkcyjnych panowała grobowa cisza. Raz po raz słyszano się odgłosy gorącej dyskusji wśród robotników: „Jeśli władze nie śpieszą się z rozwiązaniem sporu to my też mamy czas”.

Zablokowana centrala telefoniczna i brak łączności sprawiły wrażenie coraz bardziej dramatyczne. Załoga czuła, że jest sama i odcięta od otaczającego ją świata. Wśród załogi odczuwało się wzrastające podniecenie, wszyscy z powagą czekali na sprawiedliwe i korzystne rozwiązanie sporu.

O godz. 9.00 pracownicy budynku technicznego wyszli przed biurowiec, początkowo była to niewielka grupa, robotnicy z „jedynki” — siedzący przed halą — ruszyli przed siebie. Pięć minut po 9.00 wychodzili ostatni pracownicy z budynku administracyjnego.

W ciągu kilku minut przed biurowcem zebrało się kilkaset osób, stali podnieceni, obok siebie, fizycznie i umysłowo. W kwadrans cała „jedynka” śmiało ruszyła na plac przed biurowcem, przed 10.00 stał tam tłum około czterech tysięcy osób.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU

11 lipca

Poprzedniego dnia dyrekcja nie uznała składu Komitetu, jak to nazwały władze — Postojowego. Dlatego też w piątek, 11 lipca, rano zaraz po 7.00, wydano polecenie wszystkim kierownikom działów i wydziałów, by ich załogi wybrały trzyosobowe składy delegacji do rozmów z dyrekcją.

Czy nastąpiła zmiana postawy rządu?

29 czerwca 1995 r. w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej odbyło się spotkanie wyjaśniające — konsultacyjne na temat postulatów zgłoszonych podczas trwającego już kilka miesięcy protestu prowadzonego przez Sekcję Zbrojeniową i Lotniczą.

Stronie rządowej przewodniczyli wiceminister przemysłu i handlu Roman Czerwiński i wiceminister pracy i polityki społecznej Andrzej Baczkowski. Delegacji NSZZ „Solidarność” przewodniczyli przewodniczący Rady Sekcji Zbrojeniowej Stanisław Głowacki oraz przewodniczący Rady Sekcji Lotniczej Władysław Prygoń. Po stronie rządowej uczestniczyli ponadto w spotkaniu przedstawiciele Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Obrony Narodowej.

Podczas tego spotkania nastąpiła radykalna zmiana postawy strony rządowej. Pierwszy raz od rozpoczęcia protestu zgodzono się na rozmowy na temat 10 postulatów zgłoszonych przez protestujące sekcje a dotyczące w

Przedstawiciele wydziałów mieli spotkanie o godz. 9.00 w sali konferencyjnej. Zebrało się około 250 osób — wtedy wybrano ponownie skład Komitetu Postojowego, w ilości 20 osób i prezydium Komitetu składające się z następujących osób: Z. Bartkiewicz, Z. Karwowskiego, R. Olecha.

Cały skład Komitetu przystąpił do rozmów. Po jednej stronie przedstawiciele protestującej załogi, po drugiej dyrektor Jan Czogała, Zdzisław Mazur — RZZZ Metalowców, Mieczysław Koc — przedstawiciel Samorządu Robotniczego, Mieczysław Stępień — wojewoda lubelski oraz Kuczyński — dyrektor naczelny ZPLiS.

Rozmowy trwały od 9.00 do 17.30. Ostatnim aktem dogadywania się było porozumienie podpisane o godz. 17.35, które już musiało zadowolić robotników. Porozumienie to zarejestrowano jako pismo tajne pod numerami 0406-0409.

Około godz. 17.30 przedstawiciele Komitetu Postojowego podpisali porozumienie o zakończeniu strajku. Z drugiej strony porozumienie podpisali: dyrektor WSK, dyrektor zjednoczenia, przedstawiciel KSR i przewodniczący Rady Zakładowej. Na mocy porozumienia wszystkie grupy zatrudnionych otrzymały podwyżkę płac, wojewoda zobowiązał się poprawić zaopatrzenie Świdnika w artykuły żywnościowe (zwłaszcza mięsne). Wszystkie inne postulaty miały być rozpatrzone.

Około godziny 18.00 dyrektor WSK odczytał przez radiowęzeł zakładowy tekst porozumienia. W chwili później głos zabrała Zofia Bartkiewicz. Powiedziała m.in. „Dyrektor poinformował nas o decyzjach podjętych w sprawie postulatów. Uważam, że rzetelna praca nadrobimy zaletności. Jednocześnie dziękuję całej załodze za zaufanie, jakim żęście mnie obdarzyli i za to, że za chwilę podejmiecie pracę. Proszę was, aby swoją pracą móc pomóc zakładowi i pokazać, że my potrafimy jako robotnicy wyjść naprzeciw i pomóc dyrektorowi naszego zakładu, żeby były pieniądze na nasze potrzeby życiowe. Dziękuję”.

O godzinie 18.00, po 81 godzinach strajku, pracownicy WSK podjęli pracę. (Dla pełnej realizacji porozumienia strajkowali jeszcze raz, 26 lipca, przerwali pracę na 5 godzin).

Z relacji: Z. Bartkiewicz, Z.A. Grzegorzczka, L. Świdarskiego

większości zadań mających na celu powstrzymanie upadku zakładów zbrojeniowych i lotniczych. Przy omawianiu poszczególnych postulatów ustalono zakres negocjacji oraz to, który zakres będzie dyskutowany w bezpośrednich negocjacjach z sekcjami a w jakich zakresach negocjacje zostaną przeniesione na komisje trójstronne. Termin negocjacji z sekcjami ustalono na 20 lipca.

Na zakończenie jeszcze jedna sprawa. Otóż na spotkanie 20 lipca strona rządowa postanowiła zaprosić przedstawicieli OPZZ. Jest to bardzo dziwne, gdyż pan Janas, który najczęściej przewodniczył przedstawicielom OPZZ przy poprzednich spotkaniach, twierdził wielokrotnie, że wszystkie sprawy dotyczące zbrojeniówki zostały przez rząd załatwione. Wiele o czym z rządem rozmawiać? Chyba że przedstawiciele OPZZ będą po tej samej stronie stołu negocjacji co rząd.

W. Gmur

NSZZ „Solidarność”

Gdańsk, 09.06.1995 r.

8 MEDALI DLA ŚWIDNICKICH PLYWAKÓW

Rewelacyjna dwunastka

Osiem medali (w tym dwa złote) przywieźli z MP trzynastolatków młodzi pływacy Avii. Rewelacyjna „dwunastka” ze Świdnika przegrała drużynową rywalizację jedynie z Jordanem Kraków. W mistrzostwach startowało 300 zawodników z 64 klubów krajowych.

Wszyscy świdniccy zawodnicy są uczniami Szkoły Podstawowej nr 3 (dyr KRZYSZTOF GALAN). Dlatego też sukces młodych pływaków ma jeszcze inny wymiar. Świdniczanin zdobył I miejsce w kraju wśród szkół.

W tej grupie wiekowej zawodnicy Avii reprezentują jedną szkołę i klasę. Trenerem i wychowawcą klasy jest JACEK MICIUL. Podopieczni tego szko-

leniowca wykonali ciężką pracę. Wspaniale pływały dziewczęta dwóch sztafet, dwa złote medale DIANY KRUPY i MONIKI MIROSLAW to również nie lada wyczyn. Obydwie sunęły w finale niczym „torpedy”. „Srebrne” dziewczyny — MICIUL, DĄBNOŚKA, KOTULSKA, KRUPA, MIROSLAW przegrały na mecie minimalnie. Za rok ich zwycięstwo może być już całkowite. „Braz” BARTOSZA OSTROWSKIEGO w niesłychanie szybkim wyścigu (800 m) to także niewatpliwy sukces.

W sumie radości co niemiara. Chłuba dla klubu, szkół i środowiska. Szczególnie dumni ze swoich córek i synów mogą być rodzice. Ta grupa młodych ludzi jak dotąd nie zawodzi.

PIŁKARSKA GIELDA NA FINISZU

Kto wzmocni Avię?

15 lipca upływa termin wysyłania do PZPN w Warszawie klubowych zgłoszeń zawodników uczestniczących w rozgrywkach I i II ligi w sezonie 1995/96. Oznacza to rychłe zamknięcie tegorocznej giełdy piłkarskiej.

W zespole żółto-niebieskich chce grać znowu WOJCIECH KLICH. Występował ostatnio w Wisłocie Dębica. „Rozmawiać” trzeba jednak z Polonią Przemysłu klubem, który najwięcej do powiedzenia w sprawie transferu. Klich trenuje już w Świdniku. O LESZKA JĘDRASZ-

CZYKA zabiegają nadal działacze Stali Stalowa Wola. Na pozostanie w Avii PIOTRA GILA nie chce wyrazić zgody Korona Kielce. W tej sytuacji rozesłano wici za TADEUSZEM LUKIEWICZEM z Błękitnych Kielce.

Trenują już w klubie SZEWCZYK i CZULUK. „Droga” się natomiast kluby ościenne (Sygnał i garbarnia Kurów) za przejście do Avii MAKOWSKIEGO, BRZYSKIEGO i WYROSLAKA.

k

Dla tych, którzy lubią sport jest jeszcze jeden powód do zadowolenia. Eksplozja młodych sportowców w Świdniku staje się coraz bardziej widoczna. Przepływają pływacy, gromią swych rywali piłkarze, trampkarze, wzrosły akcje młodzieżowych zespołów świdnickich w piłce nożnej i siatkówce, pną się w górę świdniccy tenisiści.

K-K

PRZED PIERWSZYM MECZEM PIŁKARZY AVII

Kapitański optymizm

Piłkarze Avii sposobą się ostro do nowego sezonu. Prowadzą żmudne treningi, rozgrywają mecze kontrolne. Przed jednym z nich rozmawiałem przez chwilę z kapitanem zespołu — DARIEM BENDEREM.

● **Będziecie grać w silnej grupie...**

Nie da się ukryć. To będzie bardzo trudny sezon. Zagramy z kilkoma nowymi, silnymi zespołami. Trzeba będzie bardzo uważać na beniaminków, spotkamy się jak zawsze z rywalami zza miedzy. W nowym sezonie zaczniemy grać już o „trzy punkty. W tej sytuacji remis z rywalami to znikomy dorobek.

● **Jest jeszcze jedno ale...**

Wiem co pan myśli. Krają słuchy o bliskiej reorganizacji rozgrywek ligowych. Zajęcie 10 miejsca w tabeli może być niewystarczające. Trzeba „wskoczyć” co najmniej na ósmą pozycję.

W Warszawie dokonano zmiany na stanowisku szefa centrali piłkarskiej. Z funkcji tej zrezygnował legendarny KAZIMIERZ GÓRSKI. Pożegnano go na stojąco burzliwymi oklaskami. Nowym szefem PZPN został boss GKS Katowice — MARIAN DZIURÓWICZ. W obradach Walnego Zgromadzenia uczestniczył nasz człowiek — ADAM WARYSZAK (wiceprezes FKS Avia)

W składzie lubelskiej delegacji — powiedział po powrocie ze stolicy — znajdowali się m.in. prezes LOZPN JAN GOLAN oraz delegaci klubów sportowych naszego regionu — Motoru, Avii i Górnik Łęczna. Wybory wygrał Marian Dziurów. Głosowali na niego delegaci ze Śląska i Poznania. Ja głosowałem na MARKA WIELGUSA. Nieco wcześniej wysunąłem kandydaturę ZBIGNIEWA BONKA „Zibi” nie stanął do wyścigu o fotel prezesa. Na jeździe nie omawiano spraw związanych z reorganizacją rozgrywek o mistrzostwo I ligi. Bano się tego tematu jak ognia. Słuchałem raczej tych obrad z obowiązku. myślałem byłem z naszą drużyną piłkarską. Spraw do załatwienia jest jeszcze bowiem sporo.

Wysłuchał: MK

Nie będzie barażu siatkarzy

Ciche nadzieje na barażowe mecze siatkarzy Avii o wejście do I ligi zostały rozwiane. W Białym Białej wyjaśniono już całkowicie sprawę dalszego udziału w rozgrywkach serii „B” I ligi duetu Włókniarz — BBTs. Pieniądze na występy siatkarzy są i ten problem należy już do przeszłości.

Gramy — niestety — w II lidze.

m

Rozmawiał: M. KRUK

AUTOMOTOKLUB ZAPRASZA

Prezes Automotoklubu Świdnickiego TADEUSZ PATEREK to człowiek konkretny. Stawia sprawy jasno i czytelnie. O czym przekonuje poniższa rozmowa.

● **W Świdniku reaktywowano Automobilklub?**

— W grudniu ub. roku na jednym ze spotkań towarzyskich dawnych mistrzów motorowych Avii doszliśmy do wniosku, że sport w mieście to nie tylko piłka nożna, pływanie, siatkówka i koszykówka. Wielu ludzi ciągnie także do motoryzacji. Więc reaktywowanie działalności klubu motorowego powinno stać się faktem.

● **I co?**

— Po kilku podobnych „schadzach” postanowiliśmy wyłonić grupę założycielską stowarzyszenia. Sprawę podnieśli wtedy już konkretnie — ROMAN SZCZERBAKIEWICZ, STANISŁAW GRZEŚ, KRZYSZTOF SERWIN, JAN KOPIEL, KRYSPIŃ KMIĆ, JANUSZ KOMENDA i kilku innych byłych świdnickich motorowców.

● **I stało się...**

— W kwietniu tego roku zarejestrowaliśmy w Wydziale Kultury, Turystyki i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie Automobilklub. Nasz numer — 225!

● **Skąd mieliście pieniądze na... rozruch?**

— Zrobiliśmy zrzutkę! Każdy do wysokości prawie 100 tys. starych złotych.

● **Kto znalazł się w zarządzie Automobilklubu?**

Sześciu dawnych profesjonalistów sportów motorowych w Świdniku — JÓZEF RUDNICKI (wiceprezes), STANISŁAW GRZEŚ (sekretarz klubu) KRZYSZTOF SERWIN (skarbnik) oraz ROMAN SZCZERBAKIEWICZ RYSZARD SIUDA i JAN KOPIEL (członkowie zarządu). Mnie natomiast powierzono prezesurę.

● **I chyba nie bez kozery...**

— Byłem chyba jedynym człowiekiem, który mógł załatwić lokal dla klubu, pomieszczenie na warsztaty remontowe i. garaże. Oczywiście przy Zespole Szkół Technicznych.

● **A co z dawnymi pomieszczeniami klubu motorowego Avii przy ul. gen. Okulickiego?**

— Za sprawą dyrektora WSK PZL Świdnik S.A. mamy je otrzymać w...dzierżawę. Nie wolno będzie ich sprzedać.

● **I od tego momentu zapala się praktycznie „zielone światło” dla waszej działalności...**

— Nie ulega wątpliwości! Nasze długotrwałe starania i zabiegi nie poszły na marne! Znaleźliśmy ludzi, którzy wyciągnęli do nas pomocną dłoń. Na pierwsze zebranie przyszło ponad 20 entuzjastów sportów motorowych. Interesowali się statutem, sposobami zdobywania sprzętu motorowego, planami organizacyjnymi klubu.

● **Co im powiedziano?**

— Że muszą przez pewien czas uzbroić się w cierpliwość, bowiem z finansami w klubie je-

szcze jest nietego, że będą szkolić i jeździć na własnych motocyklach, że z czasem powinno być lepiej!

● **Jakie macie pomysły na zdobywanie pieniędzy dla klubu?**

— Będziemy organizować ciekawe imprezy motorowe, oraz kursy nauki jazdy, także poszukamy sponsorów.

● **Na jakie inne atrakcje będziecie łowić późniejszych rzeczywistych członków klubu?**

— W tym roku zorganizujemy wycieczkę autokarową na szesćdniówkę w Jeleniej Górze, pomyslimy o zorganizowaniu pierwszych zawodów cyklo-trialowych dla młodzieży, rozpropagujemy klub w świdnickich szkołach.

● **A co w następnym roku?**

— Przygotowujemy ciekawy program działalności. Wydamy folder z historii rozwoju sportów motorowych w Świdniku, zorganizujemy kilka rajdów motocyklowych, pokazy jazdy sprawnościowej dawnych mistrzów, będzie zlot starych motocykli i samochodów, dyskoteka u motorowców, być może że i motocyklowe wyścigi uliczne w mieście.

● **Ile wynosi wpisowe do Automobilklubu?**

— Tylko jedną złotówkę. Z czasem pobierać będziemy symboliczne (miesięczne) składki członkowskie.

Rozmawiał K-K

FINAL PIŁKARSKIEJ SPARTAKIADY

ZPC mistrzem

Zakład Produkcji Cywilnej zdobył tytuł mistrza spartakiady w piłce nożnej. Ten zaszczyt spotkał najlepszą drużynę rozgrywek. Piłkarze ZPC grali po dzentelmeńsku, strzelali dużo bramek. Mistrzowie potknęli się tylko raz. Przegrali ze Świd-Budem 0:1. W finale wygrali z teamem TM-560.

Zaczął się sensacyjny. Połączony wydział objął prowadzenie, po celnym trafieniu WÓJCICKA. Po pewnym czasie główny arbiter spotkania EUGENIUSZ ZABOREK podyktował rzut karny przeciwko prowadzącemu zespołowi. Od tego momentu atmosfera zaczęła być gorąca. Piłkę strzelił celnie do bramki TM-560 OLKO i... było 1:1.

Dwa następne gole zdobył dla ZPC KITKA, okazał się królem strzelców spartakiady. Innymi słowy podwójna radość i...feta!

Tego dnia rzesza kibiców ZPC długo podrzucała w górę swych bohaterów. Rzadki to widok na meczach piłkarskich amatorów, a jednak tak było...

Puchar prezesa ogniska TKKF powędrował w godne ręce. Gratulujemy!

„Srebro” przypadło w udziale połączonym wydziałom TM-560. To także solidna jedenastka. Ambitna i lubiąca futbol.

O trzecie miejsce zagrają jeszcze raz Świd-Bud i EC. Te zespoły zdobyły po 12 punktów, mają taki sam (ujemny) stos bramek. Po — 3!

Przed zakończeniem spartakiady było na boisku sporo utarczek z sędziami. Co niektóre zespoły zbyt głośno „krytykowały” pracę arbitrów. Sędziowie starali się temperować z miejsca zapędy zawodników. Nie zawsze to wychodziło.

Były i takie ładne mecze, prowadzone czysto i fair. Widziało się zawodników obydwu stron podających sobie ręce po zakończeniu meczu.

Zegnam piłkarską spartakiadę. Za rok kolejne rozgrywki.

kk

Kol. TERESIE WALKIEWICZ
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
O J C A
składają: Zarząd, współpracownicy
i NSZZ „Solidarność” Przedsiębiorstwa Komunalnego
„Pegimek” w Świdniku

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika
Redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASINSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłoszono 51-52. — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, zam. 909, n. 1700
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.